

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **J. P., M. P. (1), P. P., D. P., M. P. (2)**
i M. P. (3)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 15 marca 2016 r. sygn. akt I C 439/14

I. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do D. P.
i umarza postępowanie w sprawie w tej części;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanych J. P., M. P. (1), P. P., M. P. (2)
i M. P. (3) kwoty po 1000 (jeden tysiąc) zł tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej;

IV. nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, aby wypłacił adwokat A. S. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od towaru i usług tytułem wynagrodzenia za świadczoną powódce z urzędu pomoc prawną w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

A. B. wnosila o nakazanie J. P., D. P., P. P., M. P. (3), M. P. (1) i M. P. (2) zaprzestania niszczenia jej mieszkania, podtruwania powietrza i wody, kradzieży energii i energii cieplnej, zakłócania odbioru programów telewizyjnych, zniesławiania powódki, przechwytywania korespondencji, włamań do mieszkania i niszczenia jego wyposażenia, niszczenia domofonu, klódek, zamków, filaru podpierającego taras, zanieczyszczenia miejsca przed drzwiami wejściowymi, prowadzenia podsłuchów w związku z naruszeniem dóbr osobistych. Domagała się także zasądzenie zadośćuczynienia od J. P., D. P., P. P., M. P. (3) w kwocie po 140.000 zł, a od M. P. (1) i M. P. (2) w kwocie po 15.000 zł oraz kwotę po 2.000 zł miesięcznie począwszy od listopada 2009 r. od każdego z pozwanych.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

A. B. zamieszkuje na nieruchomości stanowiącej współwłasność jej oraz J. P. i D. P., którzy podobnie jak pozostali pozwani, zamieszkują nad powódką. Powódka zajmuje lokal wraz z matką oraz 17-letnią córką N. B.. Małoletnia cierpi na zaburzenia rytmu serca i przewlekłą alergię.

Powódka wielokrotnie zgłaszała do różnych instytucji, że pozwani ją nękają. Rodzina oraz interweniujący w przeszłości funkcjonariusze policji nie zaobserwowali jednak działań opisywanych w pozwie.

Na wniosek powódki w dniach 2 września 2008 r. i 30 marca 2010 r. były przeprowadzane kontrole prawidłowości poboru gazu, w wyniku których nie stwierdzono nieprawidłowości. W dniu 7 grudnia 2010 r. powódka zawiadomiła (...) S.A. Oddział w B. o podejrzeniu korzystania z energii elektrycznej niezgodnie z prawem przez J. P.. Przeprowadzona kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku uniewinnił powódkę od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 66 § 2 k.w. dotyczącego złośliwego zgłaszania zalewania mieszkania (sygn. akt XIII W 297/11).

Decyzją z dnia 23 lutego 2015 r. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego nakazał powódce wykonanie okresowego przeglądu instalacji wentylacyjnej, kanałów dymowych i instalacji gazowej.

Powódka znajduje się pod opieką lekarza psychiatry ze względu na zaburzenia adaptacyjne i objawy depresyjne. W dniu 8 lipca 2013 r. została przyjęta na (...) Szpitala (...) w B. ze względu na podejrzenie spożycia środka chemicznego.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 18 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku Wydział V Rodzinny i Nieletnich orzekł przyjęcie powódki do (...) Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w C. w trybie art. 29 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego (sygn. akt V Ns 681/14).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest bezzasadne.

Wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż pozwani dopuścili się wskazywanych przez powódkę naruszeń jej dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 k.c.). Poza wyrażeniem własnych subiektywnych przeczuc, nie przedłożyła ona bowiem żadnych dowodów potwierdzających jej wersję zdarzeń. Dowodem takim nie mogły być zeznania jej córki N. B., która również poza przypuszczeniami, nie była w stanie wskazać konkretnych okoliczności świadczących o zaistnieniu zdarzeń opisywanych przez jej matkę.

Mając to na uwadze, Sąd stwierdził, że do udzielenia żadnej przez powódkę ochrony prawnej, nie jest wystarczające subiektywne przekonanie o naruszeniu dobra osobistego w sytuacji, gdy obiektywnie nie doszło do takiego naruszenia. W warunkach rodzinnych powinno się brać pod uwagę zarówno całokształt wzajemnych relacji, jak również kontekst sytuacyjny. W sprawie niniejszej nie ulega wątpliwości, iż powódka jest z pozwanymi skonfliktowana, co z pewnością

wzmacnia jej subiektywne odczucia dotyczące naruszania dóbr osobistych, co jednak – jak pokazało przeprowadzone postępowanie dowodowe – faktycznie nie miało miejsca.

Oddalając wnioski dowodowe powódki o zażądanie od Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Obywatelskich, (...) Urzędu Wojewódzkiego w B. i Ministerstwa Cyfryzacji i Administracji w W. akt toczących się przed nimi postępowań, Sąd I instancji wskazał, że poza sporem jest, iż powódka informowała szereg instytucji o swoich problemach i obawach, tym niemniej przedmiotem postępowania dowodowego winny być okoliczności dotyczące rzeczywistego występowania zachowań wskazywanych w pismach, a nie zawiadamiania o ich wystąpieniu.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów procesu, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania nimi powódki.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. przez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego oraz oddaleniu jej wniosków dowodowych;

- art. 328 §2 k.p.c. przez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których nie uznał za miarodajne dowodów w postaci zeznań świadków w osobach funkcjonariuszy policji oraz M. D. i K. K..

Domagała się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie w dniu 19 października 2016 r. pełnomocnik powódki cofnęła powództwo w stosunku do D. P. z uwagi na śmierć tej pozwanej w dniu 2 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. wskazać należy, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Sąd może zatem pominąć środki dowodowe, jeśli zostały już dostatecznie wyjaśnione sporne okoliczności zostały lub jeśli strona powołuje je jedynie dla zwłoki (art. 217 § 3 k.p.c.).

Sąd Okręgowy oddalając wnioski dowodowe powódki wprawdzie wyraźnie nie wskazał przyczyny pominięcia niektórych dowodów (z zeznań nieobecnych na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku świadków). Stanowisko to było jednak w pełni uzasadnione, zważywszy na sformułowane przez powódkę tezy dowodowe, z których wynikało, że zawnioskowani w charakterze świadków funkcjonariusze Policji mieli opisywać przebieg interwencji. Ani z treści wniosku, ani z innych twierdzeń powódki o faktach nie wynikało natomiast, aby w toku którejkolwiek z nich zostały przez świadków zaobserwowane zdarzenia, na kanwie których została sformułowana podstawa faktyczna powództwa. Gdyby miało to istotnie miejsce, wobec tego że powódka zarzucała pozwanym zachowania o charakterze przestępczym (trucie, kradzieże, niszczenie mienia, naruszanie miru domowego), w zwykłym toku zdarzeń, ponieważ organy ścigania działają w oparciu o zasadę legalizmu, musiałoby skutkować wszczęciem wobec pozwanych odpowiednich czynności prawnych. Tymczasem skarżąca nie twierdziła nawet, że miało to miejsce.

Również pozostałe wnioskowane przez powódkę, a pominięte przez Sąd Okręgowy, dowody nie zmierzały do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i miały jedynie wykazać, że przed wieloma instytucjami toczyło się szereg postępowań z wniosków powódki. Okoliczność ta była jednak bezsporna i nie wymagała udowodnienia. Także i w tym przypadku ani z tezy dowodowej powódki, ani z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynikało, że którekolwiek z nich zakończyło się w taki sposób, że mogłyby okazać się przydatne dla ustalenia odpowiedzialności pozwanych. Paradoksalnie okazało się natomiast, że w związku ze stanem mieszkania powódki (i generalnie budynku zajmowanego przez nią wspólnie z pozwanymi) na wniosek D. P. prowadzone było w stosunku do niej postępowanie administracyjne, w toku którego stwierdzono, że nie dokonywała

obowiązkowych przeglądów instalacji wentylacyjnej i nakazano przeprowadzenie takiego przeglądu (akta WOP 7356-RS-1/15 Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego).

W konsekwencji należy ocenić, że dowody te nie służyły do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.) i jako takie słusznie zostały pominięte jako zgłoszone wyłącznie dla zwłoki (art. 217 § 3 k.p.c.).

Tę samą ocenę należy odnieść do kontestowanego w ramach naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. braku odniesienia do wniosku o przeprowadzenie dowodu z oględzin nieruchomości, na której zamieszkują strony. Stwierdzenie jej stanu, a to tylko byłoby w ramach tej czynności możliwe, nie jest równoznaczne z możliwością ustalenia faktu przydatnego do ustalenia, że odpowiedzialność za ewentualne zniszczenia ponoszą pozwani.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Według tego przepisu sąd ma obowiązek ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Musi też przeprowadzić selekcję dowodów, a więc dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, przy czym selekcja ta powinna być poparta argumentacją zgodną z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd tych reguł. W apelacji nie zostało to wystarczająco wykazane.

Sąd Okręgowy przekonująco wyjaśnił, z jakiej przyczyny nie uznał za przydatne do czynienia ustaleń o faktach zeznań córki powódki N. B.. To, że były zgodne z twierdzeniami powódki, samo w sobie nie może ani jej zeznaniom, ani twierdzeniom powódki o faktach nadawać waloru wiarygodności, skoro ogólnie opisywane w nich sytuacje mające świadczyć o zarzucanych pozwanym czynach nie zostały potwierdzone żadnym obiektywnym dowodem. Jeśli zaś chodzi o zeznania pozostałych świadków wskazywanych w apelacji (K. F., M. J.), faktem jest, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do nich szczegółowo i nie oceniał pod kątem wiarygodności, podsumowując zbiorczo wynik postępowania dowodowego jako nie dający uzasadnienia dla oceny, że została wykazana podstawa faktyczna powództwa. Sąd Apelacyjny nie ocenia jednak powyższego w kategoriach uchybienia procesowego. Podobnie bowiem jak inne wnioskowane przez powódkę dowody, o których była mowa w poprzednich akapitach, nie zawierały one treści istotnych dla rozstrzygnięcia. W takiej sytuacji Sąd nie ma obowiązku dokonywania ich analizy pod kątem wiarygodności poprzez konfrontowanie z pozostałym materiałem dowodowym, zgodnie z zasadami doświadczenia i logiki. Kontestując prawidłowość tak przeprowadzonego w uzasadnieniu wyroku wywodu poprzez postawienie zarzutu naruszenia zasady wszechstronności skarżący powinien wykazać, że wskazywane dowody były istotne dla rozstrzygnięcia, stąd ich pominięcie w rozważaniach Sądu miało wpływ na jego treść. Tymczasem przytoczone w uzasadnieniu apelacji fragmenty wypowiedzi świadków, które w ocenie apelującej miały korelować z twierdzeniami powódki (wg K. F. J. P. miał jej powiedzieć, że powódka jest chora psychicznie i z tej przyczyny kieruje wobec niego zarzuty, zaś wg M. J. na podwórku były ślady substancji, o której powódka twierdziła, że jest łatwopalna i została tam przez pozwanych rozlana celowo), są bez znaczenia dla oceny zasadności dochodzonego w pozwie roszczenia. Nie dowodzą bowiem, że ze strony pozwanych miały miejsce zachowania przytaczane w podstawie faktycznej powództwa. Błędne jest zatem również zaprezentowane zapatrywanie skarżącej, że wskazane dowody powinny rzutować na ocenę mocy przekonywania zeznań N. B., a także twierdzeń powódki o faktach.

Zarzuty uchybień procesowych okazały się zatem nieuzasadnione.

Kontrolując zaś z urzędu prawidłowość dokonanej oceny prawnej, zaznaczyć należy, że niezasadnie Sąd pierwszej instancji przyjął, iż powódka nie określiła precyzyjnie, z naruszeniem jakich dóbr osobistych wiąże dochodzone pozwem roszczenie. Wręcz przeciwnie zarówno z treści pozwu, jak i stanowiska wyrażanego w trakcie trwania procesu, wyraźnie wynikało, że A. B. roszczenie pozwu wywodziła z treści art. 24 § 1 i 3 k.c. i art. 448 k.c., upatrując odpowiedzialności pozwanych w naruszeniu jej dóbr osobistych w postaci przede wszystkim życia i zdrowia oraz prawa do spokojnego zamieszkiwania, naruszaniu tajemnicy korespondencji. Roszczeń kierowanych do poszczególnych pozwanych nie wiązała jednak z żadnymi konkretnymi zdarzeniami, w których ci uczestniczyli. Formułując w stosunku do każdego z nich skonkretyzowane roszczenie finansowe – zasądzenia określonej sumy pieniężnej – podnosiła

bowiem jedynie, że miały miejsce zdarzenia mające naruszać jej dobra osobiste, ale nie sprecyzowała, który konkretnie z pozwanych był sprawcą poszczególnych naruszeń, ani tym bardziej nie wykazała, że w ogóle z ich strony miały miejsce działania, które mogłyby być w taki sposób kwalifikowane.

Tymczasem zgodnie z zasadą kontradyktoryjności (art. 3 i 232 k.p.c.) ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one też ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Według art. 6 k.c. ciężar dowodu obciąża osobę, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne.

W niniejszej sprawie zatem na powódce spoczywał ciężar wykazania nie tylko, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych (przy czym o naruszeniu dobra osobistego decydują, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby oczekującej ochrony prawnej), ale także wskazanie sprawców poszczególnych bezprawnych i zawinionych naruszeń.

Zauważyć trzeba, że powódka naruszenia swoich dóbr osobistych upatrywała m.in. w rzekomym niszczeniu jej mienia, „podtruwaniu” powietrza i wody w jej mieszkaniu, włamywaniu się do tego lokalu, zanieczyszczaniu nieruchomości, a także naruszaniu tajemnicy korespondencji, podsłuchiowaniu itd. Twierdziła, że w procedurze tym biorą pozwani, przy czym – o czym była mowa już wyżej – nie wskazała nawet, który z nich (czy też wszyscy bądź w innej konfiguracji) brał udział w wymienianych przez nią zdarzeniach. W związku z tym zaznaczyć należy, że choć powódka pozostawała w pełnym przekonaniu o istnieniu wskazywanych faktów, tym niemniej – poza własnymi subiektywnymi odczuciami – nie zaferowała żadnych dowodów potwierdzających jej wersję zdarzeń. Nie zgłosiła również w zasadzie żadnych wniosków odnośnie dowodów, które Sąd miałby przeprowadzić w celu wykazania zaistnienia opisywanych przez nią zdarzeń. Tym samym nie zaferowała dowodów pozwalających na przyjęcie, że pozwani dopuszczali się jakichkolwiek działań naruszających jej dobra osobiste, ani nawet że w ogóle do takiego naruszenia doszło. Sąd Okręgowy trafnie zaznaczył, że o ile powódka o opisywanych w pozwie zdarzeniach informowała szereg instytucji, w tym m.in. Policję, Straż Pożarną oraz Pogotowie (...), to sam fakt zawiadomienia nie świadczy, że dane zdarzenie w rzeczywistości miało miejsce. Każdorazowo bowiem zgłoszenia te okazywały się w ocenie wymienionych instytucji nieuzasadnione.

Dowodów potwierdzających tezę powódki o naruszeniu chronionych prawem jej dóbr osobistych przez pozwanych, skarżąca nie dostarczyła również na obecnym etapie postępowania. Sąd Apelacyjny pominął przy tym na podstawie art. 381 k.p.c. przedstawione przez nią w postępowaniu apelacyjnym dowody jako spóźnione, wszystkie bowiem odnosiły się do zdarzeń datowanych przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Okręgowym i nie zostało przez powódkę, korzystającą z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, wyjaśnione, z jakiej przyczyny nie mogła z nich skorzystać we właściwym czasie.

Z tych powodów, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji, oddalając ją w oparciu o art. 385 k.p.c.

W związku z cofnięciem powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia w stosunku do zmarłej pozwanej D. P., Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 3 k.p.c. i art. 355 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., uchylił wyrok Sądu I instancji w stosunku do tej pozwanej i w tej części umorzył postępowanie w sprawie.

Uwzględniając sytuację materialną i życiową powódki, w tym zdiagnozowane u niej schorzenia, Sąd uznał za zasadne obciążenie jej jedynie częścią kosztów procesu poniesionych przez pozwanych (art. 102 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny nie doszukał się natomiast podstaw do odstąpienia od obciążania powódki całością kosztów poniesionych przez przeciwników procesowych. Wnosząc apelację spowodowała bowiem konieczność podjęcia przez nich obrony. Korzystając przy tym z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, opłacanej z funduszy państwowych, po zapoznaniu się z motywami wyroku Sądu Okręgowego, powinna tym bardziej starannie rozważyć celowość podejmowania w tej sprawie dalszej akcji procesowej, aby nie tylko nie zwiększać kosztów społecznych, ale i nie narażać się na obowiązek zwrotu kosztów wyłożonych przez wygrywającą spór stronę przeciwną.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym, postanowiono zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. – Dz.U. z 2015 r. poz. 615) w zw. z § 4 ust. 1 w zw.

z § 8 pkt 6) i § 16 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801). W związku ze sposobem skonstruowania roszczeń dochodzonych pozwem (powódka domagała się zasądzenia skonkretyzowanych sum pieniężnych od każdego z pozwanych, nie zaś jednej sumy od wszystkich pozwanych solidarnie) po stronie pozwanych zachodziło współuczestnictwo formalne, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 2) k.p.c. Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia decydujące znaczenie miała więc nie suma dochodzonych pozwem roszczeń, co byłoby uzasadnione w przypadku dochodzenia ich solidarnie od wszystkich pozwanych, lecz najwyższa z dochodzonych pozwem kwot, czyli 164.000 zł. Powódka jest dysponentem swojego roszczenia procesowego, stąd jakakolwiek ingerencja sądu w jego treść i wysokość jest niedopuszczalna (art. 321 § 1 k.p.c.).

W przedmiocie wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego kilku współuczestników formalnych wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 października 2015 r., II CZP 58/15, OSNC 2016/10/113, przedstawiając pogląd, że współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.). Analogicznie należy przyjąć, że ta sama zasada obowiązuje w przypadku reprezentowania strony w sporze z udziałem kilkorga pozwanych. W postępowaniu apelacyjnym wielopodmiotowość po stronie pozwanej nie przełożyła się na zwiększony nakład pracy pełnomocnika powódki. Pozwani byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika, stąd zachodziła konieczność sporządzenia tylko jednego odpisu apelacji, w której też została zawarta argumentacja zbiorcza, nie zaś indywidualizująca działania przypisywane każdemu z nich z osobna.

(...)